

Moje spotkania z Edwardem Abramowskim

Autor tekstu: **Andrzej Rusław Nowicki**

"Pisma" [Abramowskiego](#) (1868-1918) znajdowały się w księgozbiornicy mojego Ojca. a więc w zasięgu moich oczu i rąk. Nie musiałem ich szukać, ponieważ były blisko mnie; stały się więc pierwszą poważną pozycją z zakresu nauk społecznych, którą przeczytałem, a także jedną z pierwszych pozycji (konkretnie, nr 5), wpisanych przeze mnie do pierwszego zeszytu „Dziennika lektury” jesienią 1932 roku. Czytałem te „Pisma” wielokrotnie i akceptowałem zawarte w nich myśli. Odpowiadał mi ten model syntezy socjalizmu i anarchizmu.

Zanurzenie własnego życia w przeżywanie dziejów Polski lat 1948-1989 potwierdziło przewidywania i obawy Abramowskiego związane z modelem „socjalizmu państwowego” a następane dziesięciolecie restauracji kapitalizmu umocniło przekonanie, że właśnie w pismach Abramowskiego należy szukać modelu życia społecznego.

Przytoczę z „Filozofii społecznej” (wyd. 1965) kilka myśli, które są mi szczególnie bliskie. "Rozszerzanie funkcji i władzy państwa to (...) zwięzanie pola działalności indywidualnej, zrzeszeniowej (...) Państwo, wchodzące w pewną dziedzinę życia społecznego, zabija w niej zarazem życie instytucji swobodnych, instytucje te zwyradniają się jako rzecz niepotrzebna (...) Gdzie państwo wzięło na siebie walkę ze wstecznictwem klerykałnym, tam energia indywidualna, chcąc rozszerzyć nad umysłami ludzkimi wpływ innej ideowości, nie ma pola do rozwoju (...) Ten sam los spotkać musi wszelkie instytucje robotnicze (...)" (s.252).

"Kaźda (...) nowa potrzeba życia indywidualnego staje się spoidłem dla nowego zrzeszania się ludzi, stwarza odpowiednie sobie zrzeszenia i instytucje, czego wynikiem jest, że ten sam osobnik (...) staje się równocześnie członkiem rozmaitych stowarzyszeń, 'punktem przecięcia się' rozmaitych organizacji, z których kaźda posiada inną część jego duszy, rozwija się z innej dziedziny jego potrzeb. To krzyżowanie się w jednym osobniku różnych i częściowych grup społecznych sprawia, że indywidualizm jego, nie będąc poddany całkowicie jednej zbiorowości, wyodrębnia się od innych (...) Oryginalność osobników rośnie w miarę wzrostu ilości grup społecznych, do których należą" (s. 284). „Cała walka z dogmatyzmem myśli i uczuć, która stworzyła wielkie prądy odrodzenia, reformacji, romantyzmu, wolnomyślicielstwa, pozytywizmu (...) [to] zatarg dziejowy pomiędzy rosnącą różnorodnością indywidualną a jednolitą normą, która usiłuje ją zniwelować i stłumić" (s.286). Należy więc dążyć nie [do] wprowadzenia nowej normy życia na miejsce dawnej, lecz [do] swobodnego rozwoju wszelkich różnorodności indywidualnych i społecznych" (s. 292)

Dopiero dziś (27.7.2000) zauważyłem, że myśli te są cennym wkładem do inkontrolologii; stanowią one rozwinięcie myśli Marksa o tym, że bogactwo osobowości zależy od bogactwa stosunków, łączących człowieka z innymi ludźmi.

O Abramowskim pisałem w książce „Filozofia masonerii” (5997, s.254-257).

Wczoraj napisałem „pokwitowanie” wyliczające, co „wziąłem” od Abramowskiego, a dziś (29.7.2000) odczuwam potrzebę dopisania „post scriptum”, ponieważ nie wspomniałem o jego pracach filozoficznych, socjologicznych i psychologicznych, a przecież w rozprawie „Pierwiastki indywidualne w socjologii” (1898) znajdują się rozważania o ergantropii i o spotkaniach w rzeczach. Nie będzie to pierwsze „post scriptum”. Forma ta odegrała przecież doniosłą rolę w mojej książce „Spotkania w rzeczach” (pisanej w 1989 roku) i być może warto poświęcić jej trochę uwagi budując „maleńką teorię postskryptologii”. Ale słowo „postscriptum” jest obce, brzydki brzmi, więc należy zacząć od wymyślenia polskiej nazwy. Istnieje wprawdzie polskie słowo „Postowie” — ale jak byłem dzieckiem — kojarzyło mi się ono z „postami” zasiadającymi w Sejmie. Można przełożyć „postscriptum” na „popis”, ale będzie kojarzone z „popisywaniem się”. Wreszcie, milej będzie pisać „postscripta” jeśli będą one rodzaju żeńskiego. Biorąc po dwie pierwsze litery z „po-st sc-riptum” i dodając końcówkę żeńską „a”, otrzymujemy słowo



"posca" (w wymowie i pisowni polskiej „poska”), które brzmi tak pięknie jak „Tosca” i ma tę zaletę, że pojawia się na świecie po raz pierwszy i nie jest obciążone żadnymi wcześniejszymi znaczeniami. A skoro niedawno wzięłem od Szostakowicza „złote nawiasy”, więc najważniejsze poski będę nazywał „złotymi poskami”.

Cytuję z Abramowskiego fragmenty zdań wyrwane z kontekstu, ponieważ jego rozważania nie dotyczą „dzieł”, ale „chleba”. O malarstwie prerafaelitów i muzyce Wagnera wspomina w innych pracach, ale teologowie średniowieczni pisali o różnych rodzajach „chleba” i na przykład „chlebem aniołów” (*panis angelorum*) nazywali filozofię. Cytować więc będę fragmenty Abramowskiego tak, aby mogły dotyczyć dzieł filozoficznych i dzieł sztuki. Nie potrafię powiedzieć, czy „Pierwiastki indywidualne w socjologii” (1898) czytałem przed napisaniem „Spotkań w rzeczach” (1991). Chyba nie, bo wtedy nazwisko Abramowskiego z pewnością pojawiłoby się w mojej książce. Był on chyba jedynym myślicielem, który przede mną pisał o „spotkaniach w rzeczach”. Ale moje daty są następujące: „Pierwiastki indywidualne...” ukazały się w „Metafizyce doświadczalnej” dopiero w roku 1980, [były jednak wydania wcześniejsze (np. z 1924 roku), które mogłem czytać w latach trzydziestych] a fragmenty, które za chwilę zacytuję, zauważyłem dopiero 2.11.1995 (i było to dla mnie tak ważne, że zanotowałem datę). Było jednak za późno, żeby je wykorzystać (moja praca o eucharystii była ukończona 4.10.1986, a „Spotkania w rzeczach” były pisane w latach 1988-1989); pisałem wprawdzie o Abramowskim w „Filozofii masonerii” (1997) i czuje do siebie żal, że nie wykorzystałem tej okazji, a pisząc wczoraj o tym, co „wzięłem” od Abramowskiego, znów zapomniałem, że poza krytyką „socjalizmu państwowego” jest tam coś jeszcze.

"ZŁOTA POSKA" do ABRAMOWSKIEGO

Abramowski pisząc o „myśli wyrażonej lub przedmiocie wytworzonym celowo” wyróżnia kilka faz. Pierwsza to „faza oddzielenia się od człowieka pewnej części jego duszy (...) która jako fakt psychiczny żyje w duszy człowieka, spojona silnymi węzłami z całością jego istoty, z wielkim mnóstwem uczuć, wspomnień i myśli, przybierając postać jakiego bądź wytworu oddziela się od tego splotu żywego i rozpoczyna istnienie przedmiotowe”, w którym wytwórca odnajduje tę samą potrzebę, która poruszała jego sercem, myślą i mięśniami (...) odnajduje ją na zewnątrz siebie, w zmienionej postaci — przedmiotu, jako wyniku dokonanej przez siebie pracy celowej” (s. 140). Druga faza: „kończy się fakt indywidualny, a zaczyna społeczny. Oderwanie się od osobnika części jego duszy, ucieleśnienie się potrzeby w przedmiocie. Rzeczowość psychiczna (...) [sprawia, że nie tylko on jeden] może "widzieć 'duszę' wytworzonego przez siebie przedmiotu” (s. 141). „Uzewewnętrzniona część jednej duszy indywidualnej staje się także uzewnętrznieniem tejże części dusz innych; potrzeby wielu osobników odnajdują się w tym samym przedmiocie (...) Dusze indywidualne, różne, zetknęły się ze sobą i odnalazły siebie nawzajem w r z e c z y (...) całe zbiorowisko ludzkie jakąś jedną częścią swej duszy odnajduje się i współdziała ze sobą w tym przedmiocie” (s. 142).

Fragmentów tych nie „wzięłem” od Abramowskiego, chociaż mogłem i powinienem był to uczynić. Ale teraz zauważyłem te fragmenty, ponieważ odnajduję w nich istotne części rdzenia mojego własnego systemu „spotkań w rzeczach”.

Podobna tematyka na: [Abramowszczyzna: Abramowski jako zwiastun Solidarności, Strona poświęcona Abramowskiemu](#)

Andrzej Rusław Nowicki

Ur. 1919. Filozof kultury, historyk filozofii i ateizmu, italianista, religioznawca, twórca ergantropijno-inkontrolologicznego systemu „filozofii spotkań w rzeczach”. Profesor emerytowany, związany dawniej z UW, UW r i UMCS. Współzałożyciel i prezes Stowarzyszenia Ateistów i Wolnomyślicieli oraz Polskiego Towarzystwa Religioznawczego. Założyciel i redaktor naczelny pisma "Euhemer". Następnie związany z wolnomularstwem (w latach 1997-2001 był Wielkim Mistrzem Wielkiego Wschodu Polski, obecnie Honorowy Wielki Mistrz). Jego prace obejmują ponad 1200 pozycji, w tym w języku polskim przeszło 1000, włoskim 142, reszta w 10 innych językach. Napisał ok. 50 książek. Specjalizacje: filozofia Bruna, Vaniniego i Trentowskiego; Witwicki oraz Łyszczyński. Zainteresowania: sny, Chiny, muzyka, portrety.



[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 12-09-2008)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6073) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6073>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl